

Sygn. akt II K 74/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Grajewie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aneta Frączek

Protokolant: Piotr Gosiewski

w obecności **Prokuratora** Bogusława Dereszewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 3 sierpnia 2018 roku, 11 listopada 2018 roku, 8 marca 2019 roku sprawy:

S. K.

urodz. (...) w S.

syna K. i J. z d. K.

oskarżonego o to, że:

W dniu 1 grudnia 2017 r. w miejscowości S. na ul. (...) woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała J. B. (1) w ten sposób, że uderzając go jednokrotnie ręką w twarz spowodował przewrócenie się pokrzywdzonego, a następnie bił go rękoma i kopał po całym ciele wskutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu głowy i stawu skokowego lewego ze złamaniem kostki bocznej oraz obrzęku powiek oka lewego które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

1. Oskarżonego **S. K.** uznaje za winnego tego, że w dniu 1 grudnia 2017 r. w miejscowości S. na ul. (...) woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała J. B. (1) w ten sposób, że uderzając go kilkakrotnie pięścią w twarz spowodował przewrócenie się pokrzywdzonego, a następnie kopał po całym ciele, wskutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu głowy i stawu skokowego lewego ze złamaniem kostki bocznej oraz obrzęku powiek oka lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, tj. za winnego popełnienia czynu z art. 157 § 1 kk i za to, na podstawie art. 157 § 1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk, art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby oraz w okresie próby oddaje go pod dozór kuratora.

3. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem i z tego tytułu zasądza od oskarżonego S. K. na rzecz pokrzywdzonego J. B. (1) kwotę 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych.

4. Na podstawie art. 72 § 1 pkt. 7a kk i art. 72 § 1 a kk zobowiązuje oskarżonego S. K. w okresie próby do powstrzymywania od kontaktowania się z pokrzywdzonym osobiście albo za pośrednictwem osób trzecich oraz za pośrednictwem telefonu, a także zobowiązuje go w okresie próby do powstrzymywania się od zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 3 (trzy) metry.

5. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty sądowej kwotę 120,- (stu dwudziestu) złotych oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w wysokości 561,98 (pięciuset sześćdziesięciu jeden 98/100) złotych, a także zasądza od oskarżonego S. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. B. (1) kwotę 2.460,- (dwóch tysięcy czterystu sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie pełnomocnika.

Sygn. akt II K 74/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

S. K. i J. B. (1) są skłóceniami. Powodem kłótni między nimi jest W. S., która kiedyś była związana z J. B. (1), zaś obecnie jest utrzymywana przez S. K.. W dniu 1 grudnia 2017 roku J. B. (1) przyszedł do pokoju wynajmowanego przez S. Kowalewskiego dla W. S., znajdującego się w mieszkaniu w S. na ul. (...). Następnie do pokoju weszli S. K. wraz z J. B. (2). S. K. zażądał od W. S., aby powiedziała, gdzie była w nocy. Kiedy J. B. (1) chciał wyjść uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz, a kiedy J. B. (1) przewrócił się na podłogę kopał go po całym ciele. Wskutek tego J. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy i stawu skokowego lewego ze złamaniem kostki bocznej oraz obrzęku powiek oka lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów:

1) ***zeznań świadków:***

a) ***J. B. (1) k. 100 – 100 odw, 3 od słów „Na stałe mieszkam” do końca,***

b) ***S. W. k. 102, 54-55,***

c) ***D. O. k. 102 – 102 odw,***

d) ***J. Z. k. 130 -130 odw,***

e) ***M. G. k. 131 – 131 odw,***

f) ***K. K. k. 156,***

2) ***częściowo na podstawie zeznań W. S. k. 100 odw – 101, 33 od słów „Zostałam uprzedzona” do końca, J. B. (2) k. 101 – 101 odw, 37 od słów „Zostałem uprzedzony” do końca,***

3) ***historii choroby k. 8-10, 121-125,***

4) ***sprawozdania sądowo – lekarskiego wraz z opinią k. 24,***

5) ***opinii sądowo – lekarskiej k. 136-140.***

S. K. będąc słuchany jako oskarżony przed tut. Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz złożył wyjaśnienia w sprawie (k. 99 odw).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia nieprzyznającego się do winy oskarżonego nie zasługują na obdarzenie ich wiarą w zakresie w jakim zaprzeczał, że spowodował obrażenia ciała J. B. (1). W pozostałym zakresie, czyli odnośnie interwencji Policji wyjaśnienia te odpowiadają prawdzie.

Przede wszystkim wyjaśnieniom oskarżonego przeczą zeznania J. B. (1), który przesłuchiwany w trakcie postępowania przygotowawczego oraz przed tut. Sądem wskazał, że w dniu 1 grudnia 2017 roku znajdując się w pokoju wynajmowanym przez oskarżonego dla W. S. został zaatakowany przez S. K.. S. K. najpierw wyrwał mu z rąk komórkę, po czym kilkakrotnie uderzył go pięścią w twarz a następnie, kiedy poszkodowany upadł, kopał go po ciele. Na skutek jego działania poszkodowanemu zostały wybite dwa zęby i czuł silny ból lewej nogi. Jeszcze w czasie bytności w lokalu oskarżony kazał znajdującym się w lokalu W. S. i J. B. (2) wytrzeć krew z podłogi. W. także krew z twarzy poszkodowanego, po czym na miejsce została wezwana policja. Po przyjeździe policjantów poszkodowanemu udało się wyjść z mieszkania i udał się do sąsiadów W. S., którym opowiedział o zajściu. Następnie udał się do domu, po czym pojechał do szpitala do G., gdzie okazało się, że w wyniku pobicia poszkodowany miał złamaną kostkę nogi lewej.

Zeznania J. B. (1) znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach W. S.. Chociaż przed tut. Sądem świadek zasłaniała się niepamięcią, aby następnie oświadczyć, że nie widziała, aby kogoś pobito, to przesłuchiwana w trakcie dochodzenia potwierdziła, że S. K. uderzył J. B. (1) dwa razy z pięści w twarz po czym kopał go. Potwierdzała, że J. B. (1) z nosa ciekła krew. Wg świadka, po wyjściu poszkodowanego, starła krew z podłogi. Przybyłym na miejsce policjantom skłamała, że nie się tam nie stało. Świadek wskazała, że już opowiadała o tym zajściu jednakże skłamała, bo oskarżony opłaca jej stancję i obawiała się, że jak powie prawdę to wyrzuci ją z mieszkania.

Zdaniem Sądu zeznania świadka złożone w dochodzeniu zasługują na obdarzenie ich wiarą. Potwierdzają okoliczność pobicia J. B. (1) tak jak i on je przedstawiał. Zarazem, w ocenie Sądu, w zeznaniach tych można znaleźć przyczynę dla której przesłuchiwana przed Sądem W. S. zmieniła treść zeznań mówiąc, że niczego nie pamięta oraz, że nie była świadkiem pobicia, zaś zeznania na Policji składała będąc pod wpływem alkoholu. Jak wskazywała W. S., jest ona uzależniona ekonomicznie od oskarżonego, który opłaca jej stancję i może wyrzucić z wynajmowanego pokoju.

Na obdarzenie ich wiarą nie zasługują zeznania J. B. (2) składane przed tut. Sądem. W ocenie Sądu mimo, że nie ma wątpliwości, że świadek widział co się stało w dniu zajścia w pokoju wynajmowanym dla W. S., to skłamał przed Sądem słuchany na okoliczność pobicia poszkodowanego. J. B. (2) jest zainteresowany zeznawaniem na korzyść oskarżonego, od którego jest uzależniony ekonomicznie. Jak wskazała W. S., jest on parobkiem u oskarżonego i sam świadek przyznał, że pracuje u oskarżonego. Za kuriozalne trzeba uznać podawane powody, dla których świadek zmieniał swoje zeznania, czyli że na policji był przymuszany bo policjanci kazali mu mówić prawdę, a przed Sądem także ma taki obowiązek. Dodatkowo, za nieprawdziwe należy ocenić twierdzenia, że poszkodowany chwalił się rzekomymi znajomościami na policji. Gdyby tak było, to zdaniem Sądu, J. B. (1) nie miałby oporów, aby od razu, na miejscu mówić policjantom o krzywdzie jaka go spotkała, co nie miało miejsca. Zarazem przesłuchiwany w trakcie dochodzenia J. B. (2) przyznawał, że oskarżony uderzył J. B. (1) w twarz, po czym kiedy J. B. (1) upadł – uderzał go kiedy ten leżał na podłodze. Świadek odciągnął oskarżonego nie chcąc, aby ten mocniej zlał poszkodowanego. Następnie W. S. zmyła krew z podłogi, po czym na miejsce przybyli policjanci.

Sąsiedzi W. S. czyli S. W. i D. O. potwierdzili, że przez ściany słyszeli krzyki, wyzwiska, słyszeli, że W. S. krzyczała do S. K., aby zostawił J. B. (1), bo go zabije, słyszeli żądania oddania telefonu. Potem J. B. (1) przyszedł do ich pokoju i widzieli, że miał zakrwawioną twarz, rozbity nos, wargę, ząb i kulał. J. B. (1) powiedział im, że pobił go S. K., który zadał ciosy nogą w twarz po czym kopał. D. O. potwierdził zarazem, że W. S. mimo, że niejednokrotnie była pobita przez oskarżonego, to boi się, że ten wyrzuci ją z pokoju, który dla niej wynajmuje.

K. K. potwierdził, że zimą 2017 roku na prośbę matki J. B. (1) zawiózł go do szpitala. Matka J. B. (1) mówiła, że poszkodowany został pobity. Widać było, że miał obitą głowę, miał podbite

oczy, opuchnięty nos, nie miał dwóch zębów oraz bolała go noga. Lekarze ustalili, że noga została złamana i założono mu gips.

Ł. P. z interwencji z dnia 01.12.2017 roku pamiętał, że oskarżonemu nie podobało się, że J. B. (1) przebywał w lokalu. W obecności policjantów oskarżony żądał od poszkodowanego, aby opuścił lokal. Świadek niestety nie pamiętał, aby poszkodowany informował go o pobiciu, wskazał, że gdyby prosił o wezwanie pogotowia to policjanci by to uczynili. Po potwierdzeniu przez właściciela lokalu, kto go wynajmuje, wszyscy z niego wyszli.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków zasługują na obdarzenie ich wiarą (za wyjątkiem zeznań składanych na rozprawie przez W. S. i J. B. (2)). J. B. (1) wskazał przez kogo oraz w jakich okolicznościach został pobity, co potwierdzili w trakcie dochodzenia naoczni świadkowie W. S. i J. B. (2). S. W. i D. O. słyszeli odgłosy awantury, zaś bezpośrednio po zajściu widzieli ślady pobicia J. B. (1), który kulejąc przyszedł do ich pokoju szukając pomocy. K. K. woził J. B. (1) do szpitala w G. i wiedział, że J. B. (1) został pobity. Widział ślady owego pobicia, jak i skutek w postaci gipsu na nodze. Ł. P. nie przypominał sobie, aby poszkodowany żądał pomocy medycznej zaś powodem interwencji było żądanie oskarżonego, aby usunąć poszkodowanego z pokoju W. S.. Mimo, że poszkodowany twierdzi, że pokazywał policjantom obrażenia, których doznał, to zdaniem Sądu, w rzeczywistości nie miało to miejsca. Gdyby tak było to oczywiste jest, że policjanci zainteresowałiby się takim zdarzeniem i wezwali karetkę, o ile byłoby takie żądanie. Sąd stoi na stanowisku, że J. B. (1) nie powiedział o pobiciu, gdyż jak sam wskazywał – był oszołomiony, bo stracił przytomność (k.100). Nie można też wykluczyć, że na tę chwilę był zainteresowany tylko tym, aby odzyskać zabraną mu przez oskarżonego telefon komórkowy i móc bezpiecznie opuścić lokal.

Jak wynika z treści zgłoszenia żądania interwencji z k. 120, powodem dla którego w S. na ul. (...) znaleźli się policjanci było zawiadomienie S. K., że J. B. (1) „zrobił mu najście domu”. Znamienne jest, że w tle zgłoszenia słychać, że nn. osoba krzyczy że jeszcze go bije. J. B. (1) nie mógł sam zawiadomić policji, gdyż S. K. zabrał mu telefon. Telefon ten zresztą odzyskał dzięki działaniom Policji (por. treść protokołu zatrzymania rzeczy k. 18-20, pokwitowania k. 21).

Z dokumentacji leczenia J. B. (1) wynika, że w dniu 01.12.2017 roku o godz. 16:50 J. B. (1) zgłosił się do Szpitala w G., gdzie zawiadamiał, że został pobity i zlecono zrobienie mu RTG stawu skokowego lewego i czaszki (por. treść historii choroby k. 8-10, k. 121-125). Treść sprawozdania sądowo – lekarskiego wraz z opinią oraz opinii uzupełniającej (por. k. 24, 136-140) świadczy o tym, że w wyniku zajścia z dnia 01.12.2017 roku J. B. (1) doznał urazu głowy i urazu stawu skokowego lewego ze złamaniem kostki bocznej i urazy te mogły powstać, jak w okolicznościach przez niego podawanych. Urazy te stanowią naruszenie czynności narządu ciała na czas przekraczający 7 dni. Dodatkowo, biegła ustaliła, że istnienie powyższych obrażeń nie stanowiło przeszkody, aby poszkodowany był w stanie samodzielnie i bez zaopatrzenia ortopedycznego opuścić mieszkanie, a także aby nie korzystał z pomocy medycznej do godziny 16:50 w dniu 01.12.2017 roku. Jak wskazała biegła, oczywiście nie można wykluczyć, że obrażenia J. B. (1) powstały w innych okolicznościach niż podaje sam poszkodowany.

W ocenie Sądu nie można zakwestionować rzetelności powyższego dowodu.

Przesłuchany w sprawie J. Z. nie pamiętał, czy w dniu 01.12.2017 roku brał udział w interwencji zgłaszanej przez oskarżonego. Przyznał tylko, że wie o konflikcie pomiędzy oskarżonym a J. B. (1), o sms-ach z wyzwiskami, o tym, że w pokoju wynajmowanym dla W. S. niejednokrotnie dochodziło do interwencji policji.

Także M. G. potwierdzał, że W. S. jest powodem kłótni między oskarżonym a poszkodowanym.

W ocenie Sądu zeznania obydwu świadków potwierdzają ich wiedzę o przyczynie konfliktu między mężczyznami a mianowicie są to ich relacje z W. S..

Zeznania **R. D.** niczego nie wniosły do sprawy. Świadek nie wiedział co się zdarzyło w dniu 01.12.2017 roku zaś zdarzenia o jakim mówił, czyli zepchnięcia ze schodów J. B. (1) przez oskarżonego nie umiał umieścić w czasie..

Podobnie należy ocenić zeznania **K. T.**, który nic nie wiedział o zajściu z dnia 01.12.2017 roku.

Tak samo należy ocenić zeznania **W. N.**, który potwierdził, że raz, na prośbę matki poszkodowanego woził go do szpitala do G.. Dopytywany świadek wskazał, że woził poszkodowanego do szpitala chyba latem, zaś zajście będące przedmiotem rozpoznania w sprawie miało miejsce w okresie zimowym.

Podobnie należy ocenić zeznania **M. K.**, który potwierdził jedynie, że na żądanie policji potwierdził, kto ma prawo przebywać w wynajmowanym przez niego pokoju. Potwierdził, że poszkodowany często tam przebywał.

Mając na uwadze powyższej wskazane i omówione dowody Sąd przypisał S. K. popełnienie czynu o znamionach określonych w art. 157 § 1 kk polegającego na tym, że S. K. w dniu 1 grudnia 2017 r. w miejscowości S. na ul. (...) woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała J. B. (1) w ten sposób, że uderzając go kilkakrotnie pięścią w twarz spowodował przewrócenie się pokrzywdzonego, a następnie kopał po całym ciele, wskutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu głowy i stawu skokowego lewego ze złamaniem kostki bocznej oraz obrzęku powiek oka lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni

Przy wymiarze kary dla oskarżonego Sąd kierował się dyspozycją art. 53 § 1 i 2 kk.

Za przypisane oskarżonemu przestępstwo Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym jej wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby oraz w okresie próby oddano go pod dozór kuratora, a także zobowiązane oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania od kontaktowania się z pokrzywdzonym osobiście albo za pośrednictwem osób trzecich oraz za pośrednictwem telefonu, a także zobowiązano go w okresie próby do powstrzymywania się od zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 3 metry. Sąd uznał, że taki wymiar kary jest adekwatny do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa. Stopień społecznej szkodliwości tego przestępstwa jest bardzo wysoki, bowiem oskarżony pobił poszkodowanego tylko dlatego, że zastał go w wynajmowanym pokoju w sytuacji, w której dla pozbycia się go wystarczyło zawiadomić Policję. Okolicznością obciążającą jest i to, że jak wynika z zeznań J. B. (1) i D. O., po pobiciu poszkodowanego oskarżony jeszcze mu groził pytając, czy chce poprawkę. Okolicznością łagodzącą jest tylko dotychczasowa niekaralność sądowa S. K. (por. treść karty karnej k. 66).

W ocenie Sądu kara w powyższym rozmiarze pozwoli na zrealizowanie wszystkich ustawowych celów represji karnej, w tym także wzbudzi i utwali u niego przekonanie o bezwzględnej konieczności poszanowania porządku prawnego w sferze dóbr tak doniosłych, jak ludzkie życie i zdrowie, a nadto przyczyni się do pozytywnego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiąc wyraźny sygnał o nieuchronności kary za popełnione przestępstwo.

Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem i z tego tytułu zasądzono od niego na rzecz poszkodowanego kwotę 10.000 złotych. W ocenie Sądu kwota powyższa jest adekwatna do cierpień poszkodowanego, który z błahej przyczyny został pobity i który przez 6 tygodni nosił gips na nodze, zaś obecnie nadal wymaga pomocy medycznej (por. treść k. 152).

Na podstawie art. 627 kpk i na podstawie § 11 ust. 2 pkt. 3 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 2.460 zł tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie pełnomocnika.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 627 kpk, zaś o opłacie na mocy art. 2 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych i z tego tytułu zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120,- złotych tytułem opłaty sądowej

i obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w wysokości 561,98 zł. Mimo, że oskarżony podawał, że jest właścicielem 3-hektarowego gospodarstwa rolnego, gdzie pracuje za koszty utrzymania (k. 99), to zdaniem Sądu w rzeczywistości jest bardziej majątny. Mimo, że w miejscu zameldowania oskarżony nie ma majątku (por. treść poświadczenia zameldowania k. 64, zaświadczenia o stanie majątkowym k. 65), to mieszka w domu wolnostojącym, ma bardzo dobre warunki lokalowe (por. treść informacji o podejrzanym k. 69), stać go na wynajmowanie pokoju dla W. S..

Nie będą omawiane jako niemające znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, kwalifikacji prawnej czynów oraz wymiaru kary dla oskarżonego dowody w postaci: zaświadczenia z centralnej bazy danych systemu informatycznego prokuratury k. 67-68.